

Stanisław C. Napiórkowski

Maryjna duchowość

Salvatoris Mater 11/1, 343-346

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Do lektury książki „Duchowość maryjna”^{*} zachęca droga, jaką przeszedł Autor: jest nim karmelita, który odbył studia na najlepszej w świecie uczelni mariologii „Marianum”, a także na Papieskim Wydziale Teologicznym „Teresianum” prowadzonym przez karmelitów. Jest wykładowcą na tej uczelni, prowincjałem krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, wykładowcą w Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie, autorem licznych publikacji z zakresu duchowości.

Otrzymaliśmy książeczkę popularnonaukową. Autor stara się pisać przystępnie, z myślą o szerszych kręgach czytelniczych, ale nie rezygnuje z dokumentowania ważniejszych twierdzeń czy informacji. Załącza też wykaz podstawowej bibliografii. We *Wstępie* odsłania swoje zamierzenie: pragnie syntetycznie przedłożyć odnowiony kult Matki Najświętszej i duchowość maryjną w Kościele (s. 8), nie uściśla przy tym, czy chodzi o opis stanu faktycznego, o model wzorcowy, czy też o jedno i drugie. Realizacja dzieła dość jednoznacznie wskazuje na model wzorcowy: jak powinno być. Tajemnicę życia i misji Matki Bożej Autor pragnie przybliżyć *pod kątem chrześcijańskiego życia duchowego* (s. 10).

W sześciu rozdziałkach pierwszej części zostały omówione podstawy biblijne, historia i teraźniejszość kultu i duchowości maryjnej: I. *Maryja Dziewica w życiu duchowym wiernych w świetle Pisma świętego*, II. *Formy pobożności maryjnej*, III. *Prymat kultu maryjnego w czasach przedsoborowych, jego kryzys i posoborowe odnowienie*, IV. *Maryjny pontyfikat Jana Pawła II*, VI. *Aktualna refleksja na temat miejsca Dziewicy Maryi w życiu duchowym*, VII. *Duchowość maryjna: jej stosowność i jej znaczenie*. (Zarówno w korpusie książeczki, jak w spisie rzeczy brakuje rozdziału V.)

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Maryjna duchowość

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 1, 343-346

W czterech rozdziałkach części drugiej Autor rozwinął temat: *Wyrazy kultu maryjnego zalecane przez Urząd Nauczycielski i praktykowane przez chrześcijan*: I. *Msze Święte i Liturgia Godzin o Najświętszej Maryi Pannie*, II. *Nabożeństwa maryjne*, III. *Inne formy kultu maryjnego w Kościele Powszechnym*, IV. *Polskie nabożeństwa i formy kultu maryjnego*. Zamyka publikację: *Zakończenie, Wykaz skrótów i Ważniejsza bibliografia*.

^{*} Szczepan T. Praškiewicz OCD, *Duchowość maryjna*, Karmelitański Instytut Duchowości Alleluja, Kraków 2008, ss. 132.

Ks. kard. Andrzej Maria Deskur napisał ciepłe słowo wstępne, nadmieniając o wspólnej z Autorem rodzinnej ziemi świętokrzyskiej (s. 5).

Z wielu względów omawiana książeczka zasługuje na wdzięczne przyjęcie i promocję. Stawiam Praśkiewicza na półce obok Bartosika, Siwaka, Peka i Kumali. Jak oni, jest „pozytywny” i w dobrym sensie krytyczny, lecz nie krytykancki, informuje i zachęca, zna literaturę przedmiotu, korzysta z niej, lecz nie powiela, poprawnie opisuje stan faktyczny maryjności i przekonywająco proponuje elementy programu działania. Jeszcze nie stary, a już wyważony mądrością raczej rzadką u młodszych [ma za sobą sporo publikacji z tego zakresu, m.in. książkę *Najsświętsza Maryja Panna w życiu duchowym (Życie i Misja Karmelu Terezyjańskiego*, nr 107), Kraków 2002].

W odślanianiu biblijnego obrazu Maryi (s. 13-20) opiera się głównie na profesorze „Marianum”, Aristide M Serra; skoro ceni go ks. prof. J. Kudasiewicz, to dobrze, że i nasz Autor z niego korzysta.

Po galerii form pobożności maryjnej poprzez wieki oprowadza nas Praśkiewicz, korzystając głównie z traktatu R. Laurentina *Matka Pana*, chociaż przypisy mało o tym świadczą.

Umiejętnie i z pożytkiem dla czytelnika streszcza myśl Laurentina z jego książki *Kwestia maryjna* (s. 33).

Podsumowując rozdział o triumfalistycznej maryjności okresu przed-soborowego, trafnie napisał: *często, by dokonać nowych odkryć i osiągnąć większą dojrzałość, trzeba przeżyć kryzys. W sytuacji, wydawać by się mogło optymalnej („era Maryi”) – spotkać się można z kontestacją i w konsekwencji podjąć stosowną refleksję („kwestia maryjna”), by się odnowić (soborowe aggiornamento) i odkryć na nowo i z większą dojrzałością ogromne bogactwo duchowe, by według niego kształtować dalsze życie* (s. 42).

Jan Paweł II staje się niejako dłużnikiem polskiego Karmelity za jego dobry szkic *Maryjny pontyfikat Jana Pawła II* (s. 43-48). Wydaje się być jednak niewystarczająca interpretacja papieskiego *Totus tuus*.

Aktualna refleksja na temat miejsca Maryi w życiu duchowym (s. 49-70) zasługuje na wyjątkowo uważną lekturę. Znajdziemy tu nie tylko solidarność ze słowem ks. Kudasiewicza o Maryi, ale też udaną próbę postrzegania i przeżywania Maryi w kontekście problemów wypełniających nasze czasy.

Ponieważ krakowski Karmelita podarował nam pozycję dobrą, warto, oprócz zasłużonej wdzięczności, poświęcić nieco krytycznej uwagi jego wartościowemu dziełu.

Charakterystyka maksymalizmu i minimalizmu wydaje się być uproszczona.

W charakterystyce maryjności przymierza z Maryją (dokonuje tego na przykładzie bł. Wilhelma Józefa Chaminade'a) można było z pożytkiem wspomnieć o rozprawie Emilio Cárdenasa SM, napisanej w Katedrze Mariologii KUL, a opublikowanej po hiszpańsku: *Itinerario mariano de Guillermo José Chaminade misionero de Maria, Servicio de Publicaciones Marianistas*, Madrid 2004, uznanej za najlepszą monografię nt. maryjności Chaminade'a. – Czy macierzyństwo Maryi jest dla nas największym darem Chrystusa (s. 19)? Czy Eucharystia nie jest jeszcze większym darem?

Nie jest ścisła informacja (s. 22), że w 1938 roku *znaleziono papirus egipski z tekstem modlitwy 'Sub tuum praesidium', pochodzący z III wieku*. Prawda jest taka, że John Rolands Library w Manchesterze w 1917 r. nabyła papirus z tekstem greckim, znaleziony w Egipcie, prawdopodobnie z III-IV wieku, a w 1938 roku opublikowała. Polski przekład: *Pod opiekę Twego miłosierdzia uciekamy się, o Theotokos [Bogu Rodzico]. Nie odrzucaj próśb, [które do Ciebie zanosimy] w naszych potrzebach, lecz zachowaj nas od niebezpieczeństwa, [Ty], jedynie czysta i błogosławiona*. (Zob. bibliografia: *Theotokos. A Theological Encyclopedia of the Blessed Mary*, by Michael O'Connor, C.S.Sp., Michael Glazer, Inc., Wilmington, Delaware 1983, 336.) Poprawniej jest pisać i mówić o antyfonie znalezionej w Egipcie..., podobnej do znanej nam antyfony *Pod twoją obronę – Sub Tuum praesidium*.

W rozdziałiku II *Formy pobożności maryjnej na przestrzeni dziejów* Autor powtarza tradycyjnie negatywną ocenę *Monita salutaria* Adama Widenfelda, wskazującego nieprawidłowości w nabożeństwie do Matki Bożej (s. 28) i tradycyjnie podtrzymywaną pozytywną ocenę maryjności „Uwielbień Marii” św. Alfonsa Liguori'ego [*Zrównoważoną i wspaniałą perspektywę ofiaruje wówczas św. Alfons Maria Liguri* (s. 28)]. Nowsze badania zalecają większą ostrożność w ocenie zarówno Widenfelda, jak św. Alfonsa.

Czy według Soboru (LG 67) rzeczywiście kult maryjny polega przede wszystkim na naśladowaniu cnót Najświętszej Dziewicy oraz na unikaniu sentymentalizmu i łatwowierności, jak czytamy na s. 37? Sobór wyżej stawia uznawanie historiozbowczej roli Matki Bożej, potem mówi o miłości, wreszcie o naśladowaniu: *prawdziwa pobożność [...] pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót*. Sobór miałby podstawę do zaprotestowania przeciwko zbyt jednostronnej interpretacji przedstawionej przez krakowskiego Karmelitę, która mu się przydarzyła mimo jego najlepszych intencji.

Omawiając nabożeństwa maryjne, o. Szczepan zaleca nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy (s. 99-100), w tym nieustającą środową nowennę w Radiu Maryja. Czy, zdaniem Autora, nie należy odnowić tekstów tej nowenny, by uwzględnić w niej Sobór Watykański II oraz nauczanie papieży Pawła VI i Jana Pawła II? W moim głębokim przekonaniu pominiecie w tej nowennie soborowego i posoborowego nauczania Kościoła jest wprost nie do pojęcia i nie do usprawiedliwienia. W odpowiedzialności za ten stan rzeczy uczestniczą również zarządzający mediami, pozwalając na audycje niezgodne z duchem odnowy soborowej Kościoła.

Nie zajął też Autor stanowiska wobec kwestii odprawiania nabożeństw maryjnych *coram Sanctissimo*.

Niemniej, książkę należy ocenić pozytywnie.